



Sygn. akt I CSK 285/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Iwona Koper

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa  
przeciwko T. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach: I (pierwszym), III (trzecim)  
i V (piątym) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania  
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Skarb Państwa - Minister Skarbu Państwa wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych T. K. i C. Sp. z o.o. kwoty 843.699,74 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 647.771,47 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty i od kwoty 195.928,27 zł od dnia 11 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwani nie wywiązali się z zobowiązań wynikających z umowy sprzedaży akcji P. Zakładów [...] S.A. z dnia 30 sierpnia 2000 r. Na dochodzoną kwotę składają się: kwota 775.680 zł z tytułu rat kapitałowych, kwota 32.366,18 z tytułu opłat dodatkowych oraz odsetek od rat i opłat w kwocie 339 947,95 zł ustalonych według stanu na dzień 31 października 2010 r. i dochodzonych dalszych odsetek od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia zapłaty.

Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Skarbu Państwa wniósł także pozew o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwani M. S. i C. Sp. z o.o. mają zapłacić solidarnie powodowi kwotę 843. 699,74 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 647.771,47 zł od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty, od kwoty 195.928,27 zł od dnia 11 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwani nie wywiązali się z zobowiązań wynikających z umowy sprzedaży akcji P. Zakładów [...] S.A. z dnia 30 sierpnia 2000 roku. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą I Nc .../05. W dniu 30 września 2005 r. Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko M. S. i C. Sp. z o.o., uwzględniając żądanie pozwu. Nakaz zapłaty stał się prawomocny wobec pozwanej M. S., natomiast przeciwko C. Sp. z o.o., na skutek zarzutów tej Spółki, sprawa została wpisana pod nową sygnaturą I C .../08.

Zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2009 r. sprawę o sygn. akt IC ..08 połączono ze sprawą oznaczoną sygn. akt I C .../05 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i zarządzono dalsze prowadzenie obydwu tych spraw pod sygn. akt I C .../05.

W piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2007 r. pozwany T. K. zgłosił zarzut obniżenia ceny sprzedaży 121.200 akcji P. Zakładów [...] S.A. z kwoty 10 zł za każdą akcję do kwoty 4,75 zł za akcję i wniósł o oddalenie powództwa ponad

kwotę 139.780 zł, uznając powództwo w tym zakresie na rozprawie w dniu 20 lutego 2008 r.

W sprawie M. S. zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanych T. K. i C. Sp. z o.o. Postanowieniem z dnia 11 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy w W. uwzględnił opozycję powoda i nie dopuścił M. S. do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego T. K.

Pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. powód cofnął pozew wniesiony przeciwko C. jako poręczycielowi pozwanej M.S. i wniósł w tej części o umorzenie postępowania w sprawie. Postanowieniem z dnia 8 lutego 2012 r., Sąd Okręgowy w W. umorzył postępowanie przeciwko C. Sp. z o.o. w części dotyczącej poręczenia długu M. S.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Ustalił, że Skarb Państwa w dniu 15 czerwca 2000 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” ogłosił nieograniczony, publiczny, pisemny przetarg, którego celem była sprzedaż nie mniej niż 51% i nie więcej niż 80% akcji Spółki działającej pod firmą P. Zakłady [...]. W dniu 20 lipca 2000 r. T.K. i M. S. zgłosili Agencji Prywatyzacji ofertę nabycia 80% akcji Spółki P. Zakłady [...] i ta oferta została wyłoniona przez powoda jako najkorzystniejsza. W dniu 11 sierpnia 2000 r. T. K. i M. S. podpisali deklaracje wekslowe, z których wynikało, iż złożyli do dyspozycji Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa po 10 należycie opłaconych weksli własnych *in blanco* zaopatrzonych w klauzulę „bez protestu” poręczonych przez C. Sp. z o.o. . Z deklaracji tych wynikało, iż w razie nieuregulowania przez T. K. i M. S. jakiegokolwiek należności z tytułu zakupu akcji będących przedmiotem przyszłej umowy pomiędzy stronami, wymagalnej i płatnej zgodnie z jej postanowieniami, Skarb Państwa ma prawo wypełnić złożone weksle na łączną sumę odpowiadającą należnej Skarbowi Państwa łącznie z oprocentowaniem, odsetkami za zwłokę i kosztami oraz weksle te opatrzyć datą płatności według swojego uznania, zawiadamiając M. S. i T. K. listem poleconym. Ponadto poręczyciel C. Sp. z o.o. w tym samym dniu, tj. 11 sierpnia 2000 r. wyraził zgodę na treść deklaracji wekslowych podpisanych w dniu 11 sierpnia 2000 r. przez T. K. i M. S. oraz oświadczył, że przyjmuje zobowiązania z niej wynikające. Jednak w dniu 11 sierpnia 2000 r. umowa nie została podpisana, termin został przełożony.

W dniu 30 sierpnia 2000 r. T. K. i M. S. podpisali kolejne deklaracje wekslowe oświadczając, że składają do dyspozycji sprzedającego 10 weksli własnych *in blanco* na zabezpieczenie należności z tytułu zakupu akcji spółki. W tym samym dniu została zawarta pomiędzy Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Agencję Prywatyzacji, a T. K. i M. S. w W. umowa sprzedaży 242.400 akcji imiennych spółki P. Zakłady [...], serii A o numerach od 000000001 do 000242400, o wartości nominalnej 10 zł każda, stanowiących łącznie 80% kapitału akcyjnego spółki wraz z wszystkimi wynikającymi z nich prawami, z tym że T. K. kupił 121.200 akcji o numerach 000000001 do 000121200, o wartości 10 zł każda, stanowiących łącznie 40% kapitału akcyjnego spółki zaś, M. S. kupiła 121.200 akcji o numerach od 000121201 do 000242400, o wartości 10 zł każda, stanowiących łącznie 40% kapitału akcyjnego Spółki. Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, wykonanie umowy polegało na uiszczeniu przez kupujących ceny zakupu wynoszącej 2.424.000 zł oraz na wykonaniu zobowiązań inwestycyjnych na rzecz Spółki, a także na wywiązaniu się z zobowiązań dotyczących pracowników spółki oraz innych zobowiązań wynikających z umowy.

Umowa określała szczegółowo sposób realizacji zapłaty ceny. Cenę jednej akcji stanowiła kwota 10 zł, zaś ceną zakupu akcji była kwota 2.242.000 zł. Na poczet ceny została zaliczona kwota 80.000 zł stanowiąca wadium wpłacone przez T. K. i M. S. Umowa przewidywała, iż kupujący dokonują zapłaty w następujący sposób: pierwsza rata stanowiąca 20% ceny, tj. kwota 484.000 zł pomniejszona o kwotę wpłaconego wadium została uiszczona w dniu zawarcia umowy w ten sposób, że T. K. i M. S. wpłacili kwotę po 242.400 zł. Pozostałą część ceny w kwocie 1.939.200 zł kupujący mieli uiścić w 5 kolejnych równych ratach, płatnych co rok po 378.840 zł oprocentowanych w wysokości wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych, ogłaszanych co kwartał przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Ustawowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” obowiązującego w dniu dokonywania wpłaty, z tym że wysokość rat dla każdego z kupujących wynosiła po 193.920 zł plus oprocentowanie. Termin zapłaty pierwszej z pięciu rat wraz z oprocentowaniem upłynął z dniem 30 sierpnia 2001 r. Pozostałe raty wraz z oprocentowaniem miały być płacone każdorazowo najpóźniej w terminie do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, w którym upływa kolejny

roczny termin płatności raty. W razie nie dokonania przez kupujących należnych wpłat wraz z oprocentowaniem w określonym terminie Skarbowi Państwa przysługiwały odsetki ustawowe, zaś oprocentowanie pozostałej do uiszczenia w ratach ceny naliczane być miało od dnia zawarcia umowy. Z ust. 5 § 3 umowy, wynikało, iż zabezpieczenie płatności rat stanowić miało 20 należycie opłaconych weksli *in blanco* wystawionych po 10 przez każdego z kupujących zaopatrzonych w klauzulę „bez protestu” poręczonych przez C. Sp. z o.o. płatnych na zlecenie Skarbu Państwa. Jednocześnie kupujący upoważnili sprzedającego do uzupełnienia brakujących elementów weksli, zgodnie z deklaracjami wekslowymi. Dodatkowym zabezpieczeniem płatności rat wraz z oprocentowaniem był także zastaw na akcjach ustanowiony przez T. K. i M. S. na rzecz Skarbu Państwa, który miał wygasnąć po całkowitej zapłacie przez nich ceny zakupu akcji.

W dniu 2 czerwca 2003 r. strony podpisały aneks do umowy. Pismem z dnia 21 czerwca 2005 r. Skarb Państwa wezwał T. K. i C. Sp. z o.o. do zapłaty kwoty 647.771,47 zł oraz do odbioru wypełnionego weksla. Na tę kwotę składała się kwota rat kapitałowych w wysokości 581.760 zł, kwota oprocentowania w wysokości 27.712,10 zł oraz odsetki ustawowe na dzień 21 czerwca 2005 r. w wysokości 38.299,37 zł. Z kolei pismem z dnia 28 lipca 2005 r. Skarb Państwa wezwał T. K. i C. do zapłaty kwoty 195.928,27zł, na którą składały się kwota raty kapitałowej wymaganej na dzień 30 czerwca 2005 w wysokości 193.920 zł oraz kwota odsetek ustawowych na dzień 29 lipca 2005 r. w wysokości 2008,27 zł.

Oferta zakupu akcji złożona przez T. K. i M. S. została poprzedzona analizą sytuacji spółki dokonaną przez oferentów na podstawie materiałów udostępnionych przez sprzedającego oraz spółkę. Oferenci założyli, że przedstawione informacje są rzetelne. Ogłoszenie o sprzedaży akcji ukazało się w prasie 15 czerwca 2000 r., a termin składania ofert kończył się 20 lipca. Później, już po zawarciu umowy a w trakcie funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki, okazało się, iż składniki majątkowe wykazane w dokumentacji spółki nie istnieją lub istnieją w stanie zupełnie odmiennym. Zamiast funkcjonującej instalacji centralnego ogrzewania w halach produkcyjnych znajdowały się odcięte od instalacji grzejniki, zamiast sprawnych wózków widłowych w halach stały nie funkcjonujące wraki (atrapy) wózków. Zamiast dwóch sprawnych linii produkcyjnych do eksploatacji nadawała się jedna,

drugą należało spisać na straty. Również inne wykazane w dokumentacji środki trwałe w rzeczywistości nie istniały, dotyczyło to m.in. dźwigu na kopalni B., który runął kilka lat przed prywatyzacją spółki. Ponadto okazało się po zawarciu umowy sprzedaży akcji, iż wobec spółki dawni właściciele zgłaszają roszczenia o zwrot majątku kopalń. Utrata złóż kamienia, w ocenie pozwanych, czyniła działalność spółki nieopłacalną, nigdy by nie wyrazili zainteresowania oferta zakupu akcji, gdyby znali prawdziwy stan majątku spółki. Przedstawiciele sprzedającego oraz władze spółki posiadały wiedzę o roszczeniach byłych właścicieli. Taką wiedzę posiadał również jeden z potencjalnych nabywców akcji oraz w dacie 5 czerwca 2000 r. Departament Prawny i Legislacji Ministerstwa Gospodarki. W przedstawionej ofercie analizie stanu spółki wskazano, iż wobec nieruchomości spółki nie występowały i nie występują roszczenia byłych właścicieli. W dniu 14 marca 2000 r. takie oświadczenie złożył zarząd spółki. Również, wbrew przedstawionej ofercie dokumentacji, okazało się, że spółka nie posiada pełnej dokumentacji geologicznej złóż, spółka musiała wykupić dokumentację geologiczną (ujawniona przed sprzedażą jako wartości niematerialne spółki) za kwotę 114.000 zł. Konieczność pilnego zakupu dokumentacji wynikała z jej niezbędności dla korzystania ze złoża kamienia, bez dokumentacji nie można eksploatować złóż. W przedstawionej kupującym informacji o stanie spółki i bilansie nie wykazano wszystkich zobowiązań przeterminowanych. Po wizycie kupujących w spółce, poprzedzającej zawarcie umowy, a przed dniem zawarcia umowy, spółka zrzekła się użytkowania wieczystego części nieruchomości. W rzeczywistości brakujące nieruchomości spółki posiadały wartość 23.000 zł, brakująca dokumentacja geologiczna 114.742 zł, brakująca dokumentacja złoża Z. 38.000 zł, koszt postępowań związanych z roszczeniami byłych właścicieli 50.000 zł, należności, które wbrew dokumentacji księgowej okazały się nieściągalnymi, 143.000 zł, zobowiązania spółki niewykazane w dokumentacji księgowej spółki 254.000 zł, nieistniejące lub zdemolowane budynki 130.000 zł, brakujące maszyny 213.000 zł. Do tego doszła zawyżona (z uwagi na ukryte roszczenia byłych właścicieli) o 606.000 zł wartość złoża W. oraz konieczność zakupu urządzeń grzewczych za kwotę 47.000 zł. Zamiast ujawnionej w dokumentach kruszarki szczegółowej 40.17 „Makrum” spółka posiadała kruszarkę typu 40.15 „Makrum” o połowie wydajności i

wartości niższej o 100.000 zł. Nieujawniony zaległy podatek od nieruchomości wynosił 150.000 zł. Łączna wartość obniżenia wartości spółki wynosiła kwotę 1.624.431,11 zł.

T. K. z tytułu zapłaty ceny za akcje spółki zapłacił 708.000 zł. W dniu 5 sierpnia 2010 r. zapłacił na rzecz powoda kwotę uznanego powództwa w wysokości 139.780 zł wraz z należnościami ubocznymi.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie było zasadne. Przede wszystkim nie istniało zobowiązanie wekslowe pozwanych. Powód dołączył do pozwu weksle wystawione 11 sierpnia 2000 r. Miały one zabezpieczać, zgodne z intencją wystawcy, umowę zawartą w dniu 11 sierpnia 2000 r. Zabezpieczeniem umowy zawartej w dniu 30 sierpnia 2000 r. miały być weksle złożone w dniu 30 sierpnia 2000 r., takich zaś weksli powód nie przedstawił, dochodząc należności z tej umowy.

Drugą przyczyną uzasadniającą oddalenie powództwa było uznanie zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Według dokonanych ustaleń doszło do zatajenia przed kupującym rzeczywistego stanu przedsiębiorstwa spółki. Nie tracąc z pola widzenia różnicy pomiędzy sprzedażą udziałów w spółce a sprzedażą przedsiębiorstwa, nie można pominąć faktu, iż kupujący skalkulowali cenę nabycia akcji spółki w oparciu o dane dotyczące stanu majątku spółki, planowanych działań inwestycyjnych oraz możliwych do osiągnięcia zysków przy uwzględnieniu posiadanego przez spółkę majątku, którego stan faktyczny znacząco odbiegał od stanu przedstawionego przez sprzedającego. Niezgodny z rzeczywistością stan posiadania został przedstawiony zarówno przez sprzedającego posługującego się nierzetelną analizą spółki, jak i przez zarząd spółki. W trakcie zawierania umowy sprzedaży akcji spółki doszło ze strony sprzedającego do naruszenia zasad uczciwego obrotu, co uzasadniało oddalenie powództwa o zapłatę reszty ceny za akcje na podstawie art. 5 k.c. Sąd miał przy tym na uwadze, że część ceny już została zapłacona przez pozwanego T. K., a także wydatki, jakie musiała ponieść spółka w celu uzupełnienia infrastruktury, wbrew zapewnieniom sprzedającego, istniejącej jedynie na papierze, jak też w celu zaspokojenia zaległych zobowiązań spółki. Wskazał, że łączna wartość obniżenia wartości spółki stanowiła kwotę 1.624.431,11 zł, a na

dzień wniesienia pozwu kwota kapitału do zapłaty wynosiła 581.760 zł. Nadto, w dniu 5 sierpnia 2010 r., T. K. zapłacił na rzecz powoda kwotę uznanego powództwa w wysokości 139.780 zł.

W tej sytuacji w świetle rozmiaru nadużyć popełnionych przy przygotowaniu oferty sprzedaży akcji żądanie zapłaty w świetle art. 5 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż postępowanie powoda stanowiło naruszenie zasad uczciwego obrotu i szeroko rozumianej uczciwości kupieckiej, a zakres przedstawionych pozwanym nieprawdziwych informacji dotyczących stanu spółki, niezgodności pomiędzy zapisami w ewidencji księgowej, a rzeczywistym stanem spółki uzasadnia twierdzenie, że powód przy sprzedaży akcji spółki postąpił nielojalnie wobec swoich kontrahentów, podważając jednocześnie zaufanie do Ministra Skarbu Państwa, jako podmiotu oferującego akcje spółek w procesie prywatyzacji.

Na skutek apelacji wniesionej od wyroku Sądu pierwszej instancji przez powoda, Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od T. K. na rzecz Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa kwotę 775.680 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, nadto w części rozstrzygającej o kosztach procesu; oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Apelacja była niezasadna w całości w odniesieniu do rozstrzygnięcia dotyczącego pozwanej Spółki C. Sąd drugiej instancji podzielił bowiem ocenę Sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym bezzasadności powództwa skierowanego w stosunku do obu pozwanych wywodzonego na podstawie weksli załączonych do pozwu.

Mimo, że apelacja została oparta jedynie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, to ich rozpoznanie wymagało uzupełnienia prawidłowych i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny, ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny ustalił więc dodatkowo, że w podpisany przez strony w dniu 2 czerwca 2003 r. aneksie do umowy sprzedaży akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r. Skarb Państwa jako sprzedający potwierdził zapłatę pierwszej z pięciu należnych mu z tytułu ceny zakupu akcji rat. Poza tym w tym aneksie ustalono, iż spłata pozostałych niezapłaconych czterech rat wynoszących dla kupującego T. K. po 193.920 zł wraz z oprocentowaniem nastąpi w terminach do końca trzeciego kwartału 2004 r.,



końca czwartego kwartału 2004 r., końca pierwszego kwartału 2005 r. i końca drugiego kwartału 2005 r. Na mocy postanowienia zawartego w § 2 aneksu strony ustaliły szczegółowo wskazane przez Sąd zasady oprocentowania wyżej wymienionych rat, płatnych w terminie 10 dni od publikacji odpowiedniego kwartalnego wskaźnika wzrostu cen dóbr inwestycyjnych w „Monitorze Polskim”, a w przypadku, gdy opublikowany przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik wzrostu cen dóbr inwestycyjnych będzie miał wartość ujemną, wówczas naliczanie oprocentowania zgodnie z ustalonymi wzorami miało przybrać wartość równą zero.

T. K. na poczet należności wynikających z umowy nabycia akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r. dokonał w dniu 5 sierpnia 2010 r. wpłaty w wysokości 247.257,63 zł wskazując, że jej część w wysokości 139.780 zł zostaje uiszczona jako uznawanej części kwoty głównej, zaś w pozostałym zakresie obejmuje oprocentowanie i odsetki od uznanej kwoty raty za akcje.

Oceniając zasadność powództwa na gruncie stosunku podstawowego, tj. umowy sprzedaży akcji z dnia 30 sierpnia 2000 r., zmienionej aneksem z dnia 2 czerwca 2003 r., Sąd Apelacyjny uznał, że skoro pozwana Spółka nie była stroną tej umowy nie istniały podstawy do uwzględnienia wobec tej Spółki powództwa w jakiegokolwiek części. Natomiast jako zasadne w znacznej części uznał żądanie zapłaty wobec pozwanego T. K., który do dnia 5 sierpnia 2010 r., kiedy to wpłacił powodowi kwotę 247.257,63 zł, nie uiszczył żadnej części należności z tytułu czterech rat ceny sprzedaży akcji nabytych na podstawie umowy z dnia 30 sierpnia 2000 r. wraz z ustalonym oprocentowaniem i odsetkami ustawowymi za uchybienie terminowi płatności. Roszczenie powoda znajdowało postawę prawną w art. 535 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z uwagi na specyfikę przedmiotu umowy sprzedaży akcji spółki prawa handlowego wykluczonym było by żądanie zapłaty pełnej ceny sprzedaży nabytych akcji mogło być uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Wskazując na regulacje zawarte w art. 302, art. 313 i art. 328 k.s.h., Sąd podkreślił różne znaczenia pojęcia „akcja” przyjmowane na ich gruncie oraz w piśmiennictwie prawniczym. Wartość nominalna akcji musi być odróżniona od wartości rynkowej i bilansowej. Wartość rynkowa to wartość, jaką można osiągnąć na rynku przy

zbyciu akcji. Decyduje o tym majątek spółki, ale także inne elementy, jak na przykład klientela spółki, lokalizacja, goodwill, a więc stany faktyczne. Nie można w takim razie przyjąć, że wartość rynkowa (rzeczywista) to wartość stosunkowa odnosząca się do majątku spółki. Wartość bilansowa wynika z proporcji między wartością akcji a wartością aktywnego majątku spółki. Ta wartość, podobnie jak wartość rynkowa, może być wyższa, niższa lub równa wartości nominalnej akcji. Brak bezpośredniego związku między wartością akcji spółki, a wartością jej aktywnego majątku, oznacza, że nawet wtedy, gdy wartość majątku prywatyzowanej spółki była niższa o wskazywaną przez powoda kwotę, nie stanowiło to podstawy do uznania, że domaganie się pełnej zapłaty uzgodnionej ceny sprzedaży za nabyte przez pozwanego akcje stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Unormowanie zawarte w tym przepisie ma charakter wyjątkowy, przełamuje bowiem zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Jej odmowa musi być zatem uzasadniona faktem zachodzenia okoliczności rażących i nieakceptowalnych ze względów aksjologicznych ewentualnie teleologicznych, które jednakże w niniejszej sprawie nie występują.

Wskazał, że niezależnie od konieczności dostrzeżenia różnicy między nabyciem akcji spółki, a nabyciem prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, nie można pominąć, iż istotną cechą przedsiębiorstwa jest to, że elementy składające się na jego substrat majątkowy, jak również elementy organizacyjne, z natury rzeczy nie mają charakteru statycznego, lecz ulegają zmianom w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej przez podmioty, którym przysługuje prawo do przedsiębiorstwa. Wartość przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości nie stanowi sumy wartości gruntów, budynków, maszyn i urządzeń czy środków transportu. Kalkulacja zaoferowanej ceny nabycia akcji obarczona jest naturalnym ryzykiem, które ponosi kupujący, zwłaszcza wówczas, gdy - tak jak miało to miejsce w sprawie - z treści umowy wynika wyraźnie, że sprzedający nie składa żadnych oświadczeń i nie udziela żadnych zapewnień co do majątku spółki i jej kondycji finansowej. W przypadku wykazania, że tego rodzaju zapewnienia zostały złożone, a okazały się nieprawdziwe, możliwym byłoby odstąpienie od umowy z powołaniem się na przepisy o błędzie (art. 84 i n. k.c.), gdyby był to błąd istotny. Z ostatniego

rozwiązania pozwany nie próbował jednak korzystać, dążąc do zachowania pełnego pakietu nabytych akcji, i starając się jedynie uzyskać korzystniejszą cenę ich nabycia, po tym gdy na mocy zawartego w 2003 r. aneksu uzyskał korzystniejsze terminy ratalnych spłat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uiszczona przez pozwanego w toku postępowania kwota 247.257,63 zł musiała być zaliczona na poczet najwcześniej wymagalnych świadczeń ubocznych w postaci odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności czterech niezapłaconych rat po 193.920 zł. Skoro bowiem strona powodowa, jako wierzyciel, złożyła oświadczenie o takim zaliczeniu wymienionej kwoty, to w świetle art. 451 § 1 zd. 2 k.c. miało ono moc wiążącą. Odsetki od nieuregulowanego oprocentowania umownego, które obliczone według wzoru określonego aneksem do umowy z 2 czerwca 2003 r. odpowiadały kwocie 26.002,43 zł, podlegały zasądzeniu za okres od dnia wniesienia pozwu (art. 482 § 1 k.c.).

Z tych przyczyn powództwo w odniesieniu do T. K. podlegało uwzględnieniu co do kwoty 801.682,43 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 775.680 zł od dnia 19 października 2007 r. do dnia zapłaty i od kwoty 26.002,43 zł od dnia 16 września 2005 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie jako pozbawione uzasadnionych podstaw podlegało oddaleniu.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w części – w punktach I, III i V - skargą kasacyjną przez pozwanego T. K., który w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z: art. 1 ust. 1 i 2, art. 5, art. 7, art. 9 ust. 3, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 33 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) oraz przepisów § 1, § 2 ust. 1, 2, 4, § 3 ust. 1, § 5 ust. 1, 2, 3, § 6 ust. 2, § 11 i § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy (Dz.U. Nr 64, poz. 408) poprzez ich niezastosowanie, oraz art. 302, art. 313 i art. 328 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie;

- art. 556 § 1, art. 560 § 1 i 3 k.c. oraz art. 564 k.c. poprzez ich niezastosowanie;

- art. 451 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.;

- art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.;

- art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c.

Powołując się na podstawy skargi kasacyjnej, pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie uchylenie wyroku tego Sądu w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji, a w przypadku uznania zasadności podstawy wskazanej w punkcie 7. skargi kasacyjnej o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i odrzucenie apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzut naruszenia art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c. spowodowanego, zdaniem skarżącego, nieodrżuceniem apelacji, mimo że nie da się stwierdzić, że braki apelacji zostały usunięte w terminie. Szczegółowy ogląd koperty (k. 3014), w której nadesłano do Sądu pismo procesowe z datą 21 września 2012 r., po wezwaniu powoda do usunięcia braków formalnych apelacji, pozwala stwierdzić, że znajduje się na niej pieczęć urzędu pocztowego z datą nadania – 24.09.12 r., mieszającą się w terminie tygodniowym wyznaczonym do uzupełnienia braków formalnych apelacji. Niezależnie od powyższego, rozważając hipotetycznie, zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, że na skutek naniesienia na kopercie, w której nadesłano wyżej wymienione pismo procesowe, innych adnotacji nie istnieje możliwość pewnego odczytania daty nadania tego pisma w urzędzie pocztowym, a w konsekwencji ustalenia, czy uzupełnienie braków formalnych apelacji nastąpiło w terminie, to okoliczność ta nie może uzasadniać niekorzystnego dla strony ustalenia, że czynności tej dokonała po upływie terminu. Co najwyżej wynikająca stąd wątpliwość mogłaby być

przedmiotem dalszego badania, w szczególności poprzez zwrócenie się do właściwego urzędu pocztowego o udzielenie informacji o terminie nadania przesyłki do sądu. Pozwany na etapie postępowania apelacyjnego nie wniósł jednak o podanie tej informacji, podnosząc dopiero na etapie postępowania kasacyjnego zarzut, że nie istnieje możliwość ustalenia terminu uzupełnienia przez powoda braków formalnych apelacji. W tych okolicznościach zarzut, że apelacja powoda powinna zostać odrzucona z powodu nieuzupełnienia braków formalnych apelacji nie był zasadny.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu postępowania dowodowego i dokonanie nowych ustaleń faktycznych w sytuacji, w której w apelacji powoda podniesiono jedynie zarzuty naruszenia prawa materialnego i nie podniesiono w niej żadnych zarzutów procesowych zmierzających do wzruszenia stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji, przez co, zdaniem pozwanego, Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice apelacji. Odnośnie do art. 378 § 1 k.p.c. w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55) - której nadano moc zasady prawnej - przyjęto, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W uzasadnieniu powołanej uchwały wyjaśniono, że przyjęty system postępowania apelacyjnego jest zbliżony do modelu apelacji pełnej polegającego na rozpatrzeniu sprawy ponownie. Celem tego postępowania jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Akcentowano, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Ma ono więc charakter merytoryczny, co oznacza m.in., że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi – niezależnie od ich treści –

dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Takie same stanowisko zostało zajęte przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 125/97 (OSNC 1997, nr 11, poz. 172). Ponieważ Sąd drugiej instancji dokonał odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny prawnej podstaw do zastosowania w stosunku do pozwanego ochrony na podstawie art. 5 k.c. w sprawie zachodziła konieczność dokonania dodatkowych ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które nie miały istotnego znaczenia w sytuacji oddalenia powództwa przez Sąd pierwszej instancji z powodu zastosowania art. 5 k.c.

Uzasadnione są natomiast zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., jak również art. 382 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 176 Konstytucji poprzez brak rozpoznania podniesionego przez pozwanego przed Sądem pierwszej instancji zarzutu obniżenia ceny i w konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego mimo nierozpoznania w pełnym zakresie istoty sprawy. Uwzględniając wcześniej określony zakres postępowania apelacyjnego, obowiązkiem Sądu drugiej instancji było rozpoznanie podniesionego przez pozwanego w toku postępowania, którego przedmiotem było żądanie zapłaty ceny za sprzedane akcje, zarzutu obniżenia ich ceny sprzedaży, a w konsekwencji przeprowadzenie odpowiedniego dla rozpoznania tego zarzutu postępowania dowodowego, dokonania istotnych dla jego oceny ustaleń oraz przedstawienia oceny prawnej tego zarzutu przez pryzmat właściwych dla jego oceny przepisów prawa materialnego i dania temu wyrazu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z urzędu Sądowi Najwyższemu wiadomo – co znalazło także odzwierciedlenie w pismach procesowych stron – że pomiędzy tymi samymi stronami toczyło się zakończone już prawomocnie postępowanie sądowe (sygn. akt I C .../05 Sądu Okręgowego w W. oraz I ACa .../06 Sądu Apelacyjnego), którego przedmiotem było żądanie obniżenia ceny sprzedaży akcji. Sąd drugiej instancji zaniechał jednak dokonania w tym zakresie bliższych ustaleń oraz nie dokonał oceny, czy zapadłe w tej sprawie rozstrzygnięcie miało wpływ i jaki na ocenę zgłoszonego przez pozwanego zarzutu obniżenia ceny sprzedaży akcji. Brak odniesienia się Sądu drugiej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku

do zarzutu obniżenia ceny sprzedaży akcji – o ile nawet uznać przez pryzmat ostatecznego rozstrzygnięcia, że został on przez Sąd Apelacyjny wzięty pod uwagę, ale nie został jedynie uwzględniony - należy uznać za naruszenie art. 328 § 2 w zw. art. 391 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż uchybienie to uniemożliwia ocenę w postępowaniu kasacyjnym podniesionego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 556 § 1, art. 560 § 1 i 3 i art. 564 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Rozpoznanie podniesionego w postępowaniu sądowym o zapłatę ceny zarzutu pozwanego (kupującego) o obniżenie ceny sprzedaży na podstawie przepisów o odpowiedzialności sprzedawcy (powoda) z tytułu rękojmi za wady rzeczy (praw), którego uwzględnienie mogło doprowadzić chociażby do częściowego oddalenia powództwa, należy uznać za element należący do istoty sprawy. Zaniechanie przez Sąd dokonania w tym zakresie odpowiednich ustaleń i cen prawnych uzasadnia także wniosek, że postępowanie sądowe w tym zakresie nie spełniało kryteriów określonych w art. 45 ust. 1 i art. 176 Konstytucji. Należy przy tym podkreślić, że postępowanie kasacyjne w odróżnieniu od postępowania apelacyjnego ma charakter kontrolny, a nie rozpoznawczy. Ograniczona kognicja Sądu Najwyższego obejmuje w zakresie zaskarżenia – poza badaniem z urzędu nieważności postępowania - rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach jej podstaw. Uwzględnienie wyżej wymienionych przepisów Konstytucji oraz charakteru i funkcji postępowania kasacyjnego sprzeciwia się dokonaniu oceny przez Sąd Najwyższy dopiero na etapie postępowania kasacyjnego po raz pierwszy podniesionego przez pozwanego zarzutu obniżenia ceny sprzedaży. Należy mieć także na względzie, że w sprawie Sądy obu instancji odniosły się w sprawie do istnienia przesłanek do zastosowania ochrony przewidzianej w art. 5 k.c., co aktualizuje się dopiero wówczas, gdy ustali się, że wykonującemu prawo podmiotowe (w tym przypadku powodowi dochodzącemu roszczenie) ono przysługuje w określonym zakresie. Z tej też przyczyny w sprawie w pierwszej kolejności powinien być rozpoznany zarzut pozwanego dotyczący obniżenia ceny sprzedaży akcji. Ocena zastosowania ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. mogła odnosić się bowiem tylko do wykonywania przez powoda w stosunku do pozwanego przysługującego mu prawa

podmiotowego, w postaci roszczenia o wykonanie umowy, z uwzględnieniem rezultatu oceny zgłoszonego zarzutu obniżenia ceny sprzedaży akcji.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 451 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwota 247.257,63 zł wpłacona przez pozwanego na rzecz powoda w trakcie procesu w związku z uznaniem powództwa do kwoty 139.780 zł z odsetkami ustawowymi, winna być zaliczona na poczet najdalej wymaganych odsetek, a nie na poczet należności głównej dochodzonej pozwem, mimo że z przepisów procesowych (art. 213 § 2 k.p.c.) wynika, że sąd, a więc strony procesu są związane uznaniem powództwa, a z istoty instytucji uznania powództwa wynika, że pozwany ma prawo uznać i zaspokoić roszczenie powoda podczas procesu w określonej części i jego procesowe oświadczenie o uznaniu powództwa jest dla sądu i strony przeciwnej wiążące. Należy podkreślić, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powództwa oraz zapłata przez niego, jako dłużnika w trakcie trwania postępowania sądowego, określonej kwoty pieniężnej na rzecz powoda (wierzyciela) są różnymi zdarzeniami podlegającymi ocenie na podstawie różnych przepisów, odpowiednio, prawa procesowego i prawa materialnego. Według art. 213 § 2 k.p.c., sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Uznanie powództwa jest więc instytucją prawa procesowego, które wywiera skutki wynikające z powołanego wyżej przepisu. Konsekwencją uznania przez pozwanego powództwa jest konieczność uwzględnienia przez Sąd powództwa w zakresie, w jakim pozwany uznał powództwo bez potrzeby przeprowadzania w tym zakresie postępowania dowodowego. Uznanie powództwa przez pozwanego nie wiąże sądu orzekającego, o tyle, że wydając orzeczenie w sprawie jest on obowiązany dokonać oceny uznania powództwa pod kątem istnienia przesłanek negatywnych określonych w art. 213 § 2 k.p.c. Zauważyć także należy, iż uznanie powództwa nie jest uzależnione od dobrowolnego spełnienia świadczenia będącego przedmiotem postępowania. Przeciwnie, o ile pozwany dobrowolnie spełni świadczenie na rzecz powoda następuje odpowiednie umorzenie zobowiązania, a powództwo w tym zakresie nie jest zasadne. Uznanie powództwa w takim przypadku jest bezprzedmiotowe. Innym zdarzeniem prawnym jest natomiast spełnienie świadczenia, w tym przypadku



zapłała w dniu 5 sierpnia 2010 r. przez pozwanego (dłużnika) na rzecz powoda (wierzyciela) kwoty 247.257,63 zł na poczet długu będącego przedmiotem postępowania. Zdarzenie to podlegało ocenie z punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego regulujących wykonywanie zobowiązań, tj. art. 451 § 1 zd. drugie k.c.

Nie jest jasne ostateczne stanowisko Sądu Apelacyjnego co do możliwości zastosowania do oceny dochodzonego w sprawie powództwa art. 5 k.c. W jednym bowiem miejscu uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji stwierdził w sposób kategoriyczny, że ze względu na specyfikę przedmiotu sprzedaży akcji spółki prawa handlowego wykluczonym było by żądanie ceny sprzedaży akcji mogło być uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Co najwyżej bowiem możliwym było odstępianie od umowy z powołaniem się na przepisy o błędzie. Jednakże w innej części uzasadnienia wyroku Sąd Apelacyjny przytoczył argumenty, które w istocie zmierzały do wykazania, iż w sprawie nie zachodziły jedynie okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c., w szczególności z tej przyczyny, że „nie zachodził bezpośredni związek między wartością akcji spółki, a wartością jej aktywnego majątku”. Jednoznacznie przyjąć więc należy, iż treść i źródło dochodzonego przez powoda roszczenia nie przesądzały o niemożliwości oceny dochodzonego żądania przez pryzmat normy wyrażonej w art. 5 k.c. Przepis ten może być bowiem stosowany do każdej postaci prawa podmiotowego, w tym do roszczeń o wykonanie umowy, mimo że zgodnie z art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego. Dla zastosowania art. 5 k.c. nie ma także znaczenia, że stroną powodową nie była osoba fizyczna, lecz osoba prawna - Skarb Państwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 458/00, nie publ.) ani też to, iż roszczenie wynikało z umowy związanej z szeroko ujętą działalnością gospodarczą. Wprawdzie przyjmuje się, że ochrona udzielana na podstawie art. 5 k.c. ma charakter przejściowy i nie może być podstawą pozbawienia prawa podmiotowego, to jednak tak rygorystyczne stanowisko odnosi się przede wszystkim do praw bezwzględnie obowiązujących. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności na gruncie stosunków zobowiązaniowych, przyjmowano

wielokrotnie, że zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. może prowadzić do odmowy uwzględnienia, czy obniżenia wysokości dochodzonego roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/91, OSNC 1981, nr 12, poz. 228, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 665/98, nie publ., z dnia 15 lutego 2002 r., V Ca 2/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 12, z dnia 26 lutego 2002 r., I CKN 1516/99, OSNC 2003, nr 2, poz. 23, z dnia 25 stycznia 1995 r., III CRN 70/94, OSNC 1995, nr 5, poz. 86, z dnia 22 kwietnia 1999 r., II CKN 204/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 4). W orzecznictwie dopuszczono nawet możliwość obniżenia wysokości świadczenia, do którego prawo wynika z ustawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1977 r., III CZP 77/77, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2009 r., III CSK 251/08, nie publ.). Reasumując, nie ma przeszkód do uznania za nadużycie prawa żądania spełnienia świadczenia umownego w pełnej wysokości dochodzonego na podstawie umowy sprzedaży akcji spółki prawa handlowego.

Pozwany zasadniczo zarzut nadużycia prawa podmiotowego uzasadniał dwoma rodzajami przyczyn – odnoszącymi się do zachowania powoda oraz do sytuacji pozwanego. Z jednej więc strony zarzucił, że w postępowaniu przetargowym powód posłużył się zawyżoną i przez to niezgodną z powołanymi w skardze przepisami dotyczącymi wyceny prywatyzowanej spółki wyceną wartości spółki akcyjnej, odzwierciedloną w dokumentacji przetargowej, o czym strona powodowa wiedziała w chwili zawarcia umowy. Z drugiej strony podniósł, że błędna wycena wartości spółki akcyjnej - której z uwagi na krótki czas na złożenie oferty nie miał możliwości zweryfikowania, i czego zaniechał także ze względu na zaufanie, jakim darzył przedstawicieli Skarbu Państwa - wpłynęła na przedstawienie przez niego oferty przewidującej wygórowaną, w stosunku do rzeczywistej wartości spółki, ceny nabycia jej akcji. Natomiast po ich nabyciu skorzystanie przez pozwanego z dostępnych środków ochrony było utrudnione ze względu na to, że liczne braki w mieniu i długi spółki, której akcje kupił, ujawniały się sukcesywnie w dłuższym okresie, a ponadto prowadziłyby to do dotkliwych dla pozwanego skutków ze względu na wysokość zaangażowanych w tym czasie przez niego środków finansowych na działalność spółki, jak również wykorzystanie tych

środków ochrony mogło spowodować negatywne konsekwencje dla osób trzecich (pracowników spółki).

Zarzut naruszenia prawa podmiotowego odnosi się do sposobu wykonywania tego prawa przez uprawnionego. Z tej przyczyny dla ustalenia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. istotna jest przede wszystkim ocena przez pryzmat norm pozaprawnych strony powodowej jako wykonującej prawo podmiotowe, w szczególności czy w sposób świadomy wykorzystała ona przed zawarciem umowy dokumenty dotyczące wyceny wartości spółki nieprzedstawiające jej rzeczywistej wartości, zgodnie z przepisami regulującymi sposób dokonywania tego rodzaju wyceny. Dla zastosowania art. 5 k.c. mogą mieć bowiem także znaczenie okoliczności poprzedzające zawarcie umowy, z której uprawniony wywodzi swoje prawo podmiotowe. Nie negując oczywistego stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że cena akcji spółki akcyjnej nie stanowi prostego odzwierciedlenia wartości sumy składników przedsiębiorstwa tej spółki, istotne jest, czy w rozważanym przypadku wycena wartości spółki, zawarta w dokumentacji przetargowej, nie miała charakteru decydującego dla przedstawienia przez pozwanego zaoferowanej ceny kupna akcji. Nie bez znaczenia było więc to, że sprzedaż akcji nastąpiła w ramach tzw. prywatyzacji pośredniej przewidzianej w ustawie z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. Nr 118, poz. 761 ze zm.) polegającej na zbywaniu należących do Skarbu Państwa akcji w spółkach (art. 1 ust. 2 pkt 1 i art. 31a), w ramach której przed zaoferowaniem do zbycia akcji Skarbu Państwa dokonywało się lub zlecało dokonanie analizy mającej na celu m.in. oszacowanie wartości przedsiębiorstwa spółki i ustalenie sytuacji prawnej majątku spółki (art. 32 ust. 1), której szczegółowy zakres regulowało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy (Dz.U. Nr 64, poz. 408). Proces wyceny „wartości spółki”, której akcje były przedmiotem sprzedaży, miał więc charakter sformalizowany, a jego celem było przedstawienie rzetelnej wyceny wartości przedsiębiorstwa spółki, co mogło usprawiedliwiać przekonanie pozwanego, jako oferenta, o prawidłowości

przedstawionej w postępowaniu przetargowym wyceny. Porównanie zaoferowanej przez pozwanego ceny kupna akcji w stosunku do przedstawionej w dokumentacji przetargowej wartości spółki może być pomocne do ustalenia, czy i w jakim zakresie na zaoferowaną cenę kupna akcji wpłynęły także inne czynniki.

Z drugiej strony dla oceny istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. nie jest bez znaczenia są okoliczności dotyczącej drugiej strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1997 r., II CKN 243/97 oraz z dnia 13 sierpnia 1997 r., I CKN 213/97 – nie publ.). Zarówno w piśmiennictwie, jak również w orzecznictwie przyjmuje się, że zastosowanie art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy. Z tej przyczyny, co do zasady zastosowanie tego przepisu nie powinno mieć miejsca wówczas, gdy pozwanemu przysługują bądź przysługiwały inne instrumenty ochrony, z których mimo takiej możliwości nie skorzystał. Ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, nr 1, poz. 3). Z tej przyczyny wymaga jednoznacznej oceny, czy pozwany mógł wykorzystać środki ochrony przewidziane w przepisach o odpowiedzialności sprzedawcy za wady, czy też dotyczących wad oświadczenia woli, a jeśli tak, czy całokształt ustalonych okoliczności uzasadnia twierdzenie pozwanego, że skorzystanie z tych form ochrony było znacznie utrudnione i prowadziłoby do dotkliwych konsekwencji zarówno dla samego pozwanego, jak również ewentualnie dla osób trzecich. Dopiero wówczas należało ostatecznie ocenić, czy zastosowaniu art. 5 k.c. nie sprzeciwiało się to, że aneksem z dnia 2 czerwca 2003 r., a więc w chwili, gdy pozwany znał już obiektywny stan rzeczy dotyczący sytuacji majątkowej i prawnej P. Zakładów [...] S.A., strony zmieniły warunki płatności ceny akcji przewidziane w umowie z dnia 30 sierpnia 2000 r.

W skardze trafnie też podniesiono, że ze względu na datę zawarcia umowy sprzedaży akcji Sąd Apelacyjny błędnie powołał przepisy k.s.h. zamiast odpowiednich przepisów obowiązującego wówczas k.h.

Z tych względów stanowisko Sądu Apelacyjnego co do braku podstaw do zastosowania art. 5 k.c., a pomijające przedstawione wyżej okoliczności mające wpływ na zastosowanie tego przepisu, uznać należy za wadliwe. Uzasadniało to

wydanie na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzeczenia, jak w sentencji.

db

kc